

Drapesza
Radzieckiego Komitetu
Obroń Pokoju
do PKOP

WARSZAWA. Z okazji Nowego Roku Radziecki Komitet Obrony Pokoju przesłał do Polskiego Komitetu Obronców Pokoju depeszę następującej treści:

„Droży przyjaciele! Radziecki Komitet Obrony Pokoju ście wam gorące noworoczne pozdrowienia. Życzymy Wam i wszystkim bojownikom o pokój w Polsce wielkich sukcesów w walce o nekój i nowych osiągnięć w pokojowym socjalistycznym budownictwie”.

Depeszę podpisał przewodniczący Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju — Mikołaj Tichonow.

Wyjazd
delegacji polskiej
do Pekinu

Dnia 3. I. 1952 r. opuściła Warszawę delegacja polska, udająca się do Pekinu na obrady polsko-chińskiej komisji mieszanej dla przygotowania planu realizacji umowy o współpracy kulturalnej między Polską a Chinami w roku 1952.

Na czele delegacji stoi sekretarz generalny KWKZ ambasador J. K. Wende.

Delegację zgólną przedstawiciele MSZ, Ministerstwa Kultury i Sztuki, Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą.

Na lotnisku byli obecni: chrę d'affaires chińskiej Republiki Ludowej w Warszawie — Yang Chi-liang oraz I sekretarz ambasady, Yu Tsan.

VVN do bojowników
o wolność i demokrację w Polsce

WARSZAWA. W czasie odbywających się ostatnio wojewódzkich zjazdów wyborczych Związku Bojowników o Wolność i Demokrację delegaci uchwalili teksty listów, które przesyłali do swych kolegów w Niemczech Zachodnich, zrzeszonych w Związku Ofiar Faszyzmu. Obecnie zarządy okręgowo ZBWiD w Lublinie i Szczecinie otrzymały od VVN listy, w których Niemcy uczesniczy walczyli z faszystami przysięgali wyrazić serdeczną przyjaźń, łączącą ich z bojownikami o wolność naszego kraju i wszystkimi walczącymi o pokój ludźmi na całym świecie.

„Jesteśmy przekonani, że również w Niemczech siły walczące o pokój, zwyciężą podlegający wojennym, neofaszyzm i ich prowodyrów — imperialistów amerykańskich. W walce tej jesteśmy jak najściślej związani z wami i całym narodem polskim, któ-

Nowiny
Rzeszowskie

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok IV Nr 4 (803) Rzeszów, piątek 4 stycznia 1952 r. Wyd. A Cena 15 gr

Zalogi fabryk kopalń i hut
rozpoczęły wyteżoną walkę
w trzecim roku sześciolatki

WARSZAWA. Zalogi fabryk, kopalń, hut i innych zakładów pracy w całym kraju rozpoczęły realizację planu produkcyjnego na rok 1952 z entuzjazmem i z pełną świadomością postawionych przed nimi w tym roku trudnych, zwiększonych zadań. Wyteżona walka o wykonanie tych zadań rozpoczęła się już w pierwszych dniach roku.

Wyroki poziomu wydajności pracy, uzyskanej przez wiele załóg w ostatnich, pełnym napięciu okresie walki o wykonanie zeszlenczonych planów produkcyjnych, w dalszym ciągu podnosi się. Napięta walka o podjęcie roku nowych zobowiązań i o pierwszych, uzyskiwanych w bieżącym roku, sukcesach produkcyjnych.

W nowobudowanej socjalistycznej kopalni „Wesoła” w pierwszym dniu roboczym nowego roku rozpoczął się nowy, niezmiernie doniosły etap

dalszej rozbudowy kopalni. W dniu tym po raz pierwszy przystąpiło do eksploatacji głównego przepokup i pochylni zbiorczej, wykonanych przedterminowo w roku ubiegłym. Ponadto, poprzez skoncentrowanie całego utrobku w sztywnie głównym, maksymalnie obniżono czas obiegu wózków w kopalni i zwiększono prędkość w dostawie taboru do przedkół.

Zwycięsko zakończyła prace w pierwszym dniu bieżącego roku załoga fabryki porcelany „Walczyń”. Rok 1952 zaczyna się z honorami. Dzienny plan wykonaliśmy w 138 proc. — głosi meldunek załogi. „W roku bieżącym — mówi przewodnicząca pracy Anna Ryzek, awansowana ostatnio na mistrza działu odborniczego — musimy dać produkcję o 18,3 proc. większą niż w roku ub. zwę kszyc o 17 proc. wydajność pracy i osiągnąć najwyższą jakość. Znamy swe zadania. Przewyższaliśmy je na naradach wytwórczych w oddzia-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Zgon Maksyma Litwinowa

MOSKWA. „Prawda” zamieściła następujący komunikat Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR o zgonie b. komisarza ludowego spraw zagranicznych ZSRR — Maksyma Litwinowa. Dnia 31 grudnia 1951 roku po długiej i ciężkiej chorobie zmarł Maksym Litwinow, wieloletni członek partii bolszewickiej i były bity dyplomata radziecki.

Litwinow był członkiem Centralnego Komitetu Wykonawczego ZSRR oraz deputowanym do Rady Najwyższej ZSRR pierwszej i drugiej kadencji.

Po wybuchu Wielkiej Wojny Narodowej, Litwinow mianowany został ambasadorem ZSRR w Stanach Zjednoczonych. W latach 1943—1946 Litwinow pracował jako zastępca komisarza ludowego spraw zagranicznych. W ciągu ostatnich lat wskutek ciężkiej choroby Litwinow wycofał się z aktywnej pracy.

Maksym Litwinow odznaczony był Orderem Lenina, Orderem Czerwonego Sztandaru Pracy o raz medalem „za ofiarę pracy w Wielkiej Wojnie Narodowej”.

Brutalne panoszenie się Anglików
w krajach arabskich

PARYŻ. Prasa podaje, że naczelny dowódca egipskich sił zbrojnych Wielkiej Brytanii na Środkowym Wschodzie, generał Robertson po powrocie z Anglii złożył dnia 31 grudnia ub. roku na lotnisku w Faide (w Egipcie) wzajemnie oświadczenie. Deklaracja Robertsona świadczy o dążeniu Anglii do zachowania w szczególności w Egipcie polityki, która nie będzie miała na celu wywołanie kanalu Sueskiego. Gen. Robertson stwierdził: „Niech nikt nie sądzi, że zgodzimy się na zmianę naszej polityki pod wpływem krwawych incydentów”. Dodał on, że Anglia będzie „bronić swych pozycji w strefie Kanalu Sueskiego dopóki nie zostanie utworzone tzw. „dowództwo Środkowego Wschodnie”.

stwierdził Robertson — złożył on z upoważnienia premiera brytyjskiego Churchilla.

PARYŻ. Cała prasa egipska opublikowała deklarację premiera Egiptu Nahasa Pasaży. „Rząd egipski — powiedział Nahasa Pasaż — odrzuca oficjalnie propozycję czterech państw (USA, Anglii, Francji i Turcji) i wyjaśnił, że nie będzie rozpatrywał żadnych tego rodzaju propozycji, dopóki Anglii nie opuszczą strefy Kanalu Sueskiego.

PRAGA. Agencja Telepress donosi, że plemiona arabskie, zamieszkujące pograniczne okręgi Jemenu, padły ofiarą ostrych prześladowań ze strony władz brytyjskich. We wszystkich tych okręgach

jak np. w mieście Atłaka i in., Anglii rozpoczęli budowę lotnisk, dróg strategicznych i innych obiektów wojskowych. Pod koniec listopada ub. roku władze brytyjskie ogłosiły, że okręgi te są strefami zakaznymi i wydały rozkaz tamtejszej ludności natychmiastowej ewakuacji. — Wówczas Anglii skierowali do miasta Atłaka oddziały pancerne, które ostrzelały z dział i karabinów maszynowych domy w mieście oraz namioty koczowniców, pod miastem. W wyniku tego barbarzyńskiego napaadu, zabiło i raniło kilkadziesiąt osób, w tej liczbie wiele kobiet, dzieci i starców.

Bandytci wyczyn Anglików wywołał powszechne oburzenie wśród ludności Jemenu.

Oroędzie J. W. Stalina
doniosłym apelem o wzmożenie walki
przeciw podżegaczom wojennym

Wiadomości o depeszy Józefa Stalina do redaktora na czełnego japońskiej Agencji Prasowej „Kiodo” — Iwanoto, zawierającej życzenia noworoczne dla narodu japońskiego, obiegła lotem błyskawicy cały świat, wywołując wszędzie głębokie wrażenie. Rozgłoszenie radiowe nadawały kilkakrotnie w dniu 1 i 2 bm. tekst lub treść depeszy. Prasa wszystkich krajów zamieściła w dniu 2 bm. pełny jej tekst lub obszerne streszczenie, podkreślając w nagłówkach doniosłe znaczenie oświadczenia Generalissimusa Stalina.

Japonia

MOSKWA. Jak donosił Agencja TASS, radio tokijskie nadało komentarz póra Rinici Sasaki, poświęcony orędziu Stalina do narodu japońskiego.

Redaktor naczelny agencji „Kiodo” Iwanoto, gdyśmy go oświadczył — stwierdził komentarz radia tokijskiego — oświadczył, że agencja zwróciła się do premierów 18 krajów świata z prośbą o przesłanie orędzia narodowi japońskiemu i że tylko premier Stalin do prośby tej się przychylił.

Radio tokijskie nadało również za dalekowschodnim oddziałem Agencji United Press, pierwsze wypowiedzi przedstawicieli kół dyplomatycznych w Japonii o depeszy Józefa Stalina do redaktora naczelnego Agencji „Kiodo”.

Agencja United Press stwierdziła m. in.: pewien przedstawiciel dyplomatyczny oświadczył, że orędzie premiera Stalina jest niezwykle doniosłe. Inny dyplomata podkreślił, że orędzie premiera Stalina stwierdzające, iż narody ZSRR, które doświadczyły w przeszłości obcej okupacji, dobrze rozumieją cierpienia narodu japońskiego, znajdując się obecnie w warunkach obcej okupacji, ma głębokie znaczenie. Jedną z wybitnych osobistości ja-

pońskich oświadczyła, że orędzie premiera Stalina zasługuje na szczególną uwagę, albowiem utrzymane jest w przyjaznym duchu.”

Stany Zjednoczone

NOWY JORK. Władomości o noworocznym orędziu Generalissimusa Stalina do narodu japońskiego ukazały się najpierw w wieczornym wydaniu „New York Herald Tribune” z 1 stycznia. Dziennik „New York Times” zamieścił krótkie streszczenie orędzia. Korespondenci agencji „Associated Press” i „United Press” podali natomiast w depeszach z Tokio szczegółowe streszczenia orędzia Stalina.

Niemiecka Republika
Demokratyczna

BERLIN. Dzienniki ukazujące się we Wschodnim Berlinie, ogłosiły na pierwszych stronach tekst noworocznego orędzia Stalina do narodu japońskiego.

Orędzie noworoczne Generalissimusa Stalina do narodu japońskiego — stwierdza Centralny Organ SED „Neues Deutschland” — ma wielkie znaczenie nie tylko dla tego ujarzmionego

(Ciąg dalszy na str. 2)

Dla uczczenia
10-iej rocznicy
powstania PPR

W dniu 30 grudnia ub. r. na Konferencji Powiatowej PZPR w Gorlicach, przewodniczącym załogi FM i SW z GKN tow. Tadeusz Totus przekazał podjęte przez robotników zobowiązanie wykonania zadań produkcyjnych trzeciego roku planu 6-letniego w okresie 11-ty miesiąc.

Zaloga FM i SW podjęła to wysokie, długofalowe zobowiązanie dla uczczenia 10 rocznicy powstania Polskiej Partii Robotniczej.

Przemówienie wodza narodu chińskiego
tow. Mao Tse-tunga

PEKIN. Jak donosił Agencja Nowych Chin, dnia 1 stycznia odbył się w Pekinie z okazji Nowego Roku bankiet, na którym obecni byli: Przewodniczący centralnego rządu ludowego Mao Tse-tung, zastępcy przewodniczącego centralnego rządu ludowego Czu Teh i Li Czi-szen, zastępcy premiera państwowej rady administracyjnej Tung Pi-wu, Kuo Mo-żo i Huan Jan-pei oraz wybitni przedstawiciele rządu, partii komunistycznej i organizacji społecznych.

Na bankiecie przewodniczący Mao Tse-tung wznosił następujący toast:

„Życząc zwycięstwa na każdym froncie pracy wszystkim pracownikom rządu ludowego, dowódcem i żołnierzom oddziałów ochotniczych i armii ludowej — wyzwoleniec, wszystkim partiom demokratycznym, wszystkim organizacjom ludowym, wszystkim mniejszościom narodowym i narodowi całego kraju!

Towarzysze! Na wszystkich wymienionych wyżej frontach odnieśliśmy w roku 1951 wielkie zwycięstwa, w tym wiele niezwykle doniosłych zwycięstw. Mamy nadzieję, że wspólnym naszym wysiłkiem osiągniemy w roku 1952 jeszcze większe zwycięstwa w wykonaniu tych wszystkich zadań.

PEKIN. Dowódca naczelny
koreańskiej armii ludowej

Kim Ir-sen ogłosił orędzie noworoczne do żołnierzy i oficerów koreańskiej armii ludowej.

W orędziu swym generał Kim Ir-sen podkreśla, że jeśli imperialiści agresorzy amerykańscy nie zrezygnują ze swych niekocznych planów, wymierzonych przeciwko Korei, i będą kontynuowali agresywną wojnę, to czeka ich jedynie sromolna klęska.

Nasi oficerowie i żołnierze — stwierdza Kim Ir-sen w końcowej części orędzia — winni utrwalić odniesione już obrazy nie zwycięstw, winni dla wywołania jeszcze większych zwycięstw zwiększać szeregi bohaterów i wzorowych żołnierzy naszej armii, jeszcze bardziej zacieśniać więź z narodem, zwiększać naszą potęgę bojową, nie szczędząc w tym kierunku sił.

PEKIN. Korespondent Agencji Nowych Chin donosi z frontu koreańskiego: Dowódca ochotników chińskich generał Peng Teh-huej wystosował do oficerów i żołnierzy, znajdujących się pod jego dowództwem orędzie noworoczne, które stwierdza m. in.:

Agresywna wojna, rozpoczęta przez imperialistów amerykańskich w czerwcu 1950 roku, zagrożiła w poważnym stopniu bezpieczeństwu naszej oj-

czyzny i pokojowi na Dalekim Wschodzie. Agresorzy amerykańscy okupowali Tajwan. Pomimo ostrzeżeń ze strony narodu chińskiego i narodów całego świata, bezlitośnie mordowali koreańskich oraz wdarli się do obszaru powiatowego Chin północno-wschodnich. Rozszerzyli oni pożąte wojenną aż do brzegów rzeki Jalu, usiłując zagarnąć Koreę i rozciągnąć swą agresję również na kontynentalną część Chin.

W obronie
pokoju

LONDYN. Dziennik „Daily Worker” opublikował artykuł laureatki Międzynarodowej Stalinskiej Nagrody Pokojowej — Moniki Felton, która wyzywa kobiety amerykańskie do jednolitej w walce o pokój i poprawę warunków bytu.

Ważnym wydarzeniem w działalności kobiet amerykańskich będzie ogólnokrajowa konferencja kobiet, która odbędzie się dnia 8 i 9 marca br.

Na konferencji emblematyczna zostanie sprawa udziału kobiet w walce o pokój i podniesienie dobrobytu ludności przemysłowej.

Przed zwolnieniem konferencji odbędzie się w całym kraju liczne wiece w obronie pokoju.

Proces szpiegów w Bułgarii

SOFIA. W stolicy Macedonii Piryńskiej — Blagowegradzkie zakończył się proces przeciwko grupie szpiegów fiłowskich. Na ławie oskarżonych zasiadło 10 przeliczonych, którzy po zorganizowaniu bandy terrorystycznej dokonali licznych zbrodni.

W dniu 1950 r. oskarżeni, wykonali instrukcje wywiadu fiłowskiego, zorganizowali bandę, która miała zbierać wiadomości o charakterze szpiegowskim, mordować działaczy partyjnych i

państwowych, wznęcać pożary, dokonywać dywersji na liniach kolejowych itp.

Biorąc pod uwagę ciężkie zbrodnie, jakie popełnili oskarżeni przeciwko narodowi i władzy ludowo-demokratycznej w Bułgarii, sąd skazał Christo Kacar-skiego, W. Nikołowa, Stoju Żunowa, Dymitra Spasowa i Iwa na Kalenderskiego na karę śmierci. Innych oskarżonych skazano na karę więzienia od trzech do dwudziestu lat.

NOWY JORK. Prasa donosi, że w stolicy Chile — Santia-go odbyło się zebranie bojowników o pokój poświęcone przygotowaniom do Ogólnopolskiego Kongresu Obronców Pokoju, który ma się odbyć w Rio de Janeiro. W zebraniu wzięł udział przedstawiciele największych warstw społeczeństwa i partii politycznych.

Oredzie J. W. STALINA

doniosłym apelem o wzmożenie walki przeciw podżegaczom wojennym

(Ciąg dalszy ze str. 1)

I wyszukanego przez imperializm amerykański narodu, lecz również dla wszystkich milijarów ludzi narodów świata. Podobnie jak w Europie Niemcy Zachodnie, tak samo na Dalekim Wschodzie Japonia upatrzonego stała przez Amerykanów na dostawcę mięsa armatniego. Noworoczne oredzie Generalissimusa Stalina, do narodu japońskiego wykazuje, raz jeszcze, że Stalin jest wodzem światowego ruchu pokoju, a Związek Radziecki centrum sił światowego obrotu pokoju. Oredzie Stalina stanowi doniosły apel o wzmożenie światowej walki przeciwko zakusom imperialistycznych podżegaczy wojennych.

Wielka Brytania

LONDYN. Już 1 stycznia br. dzienniki „Daily Telegraph and Morning Post” podał w swym wieczornym wydaniu depeszę o noworocznym oredziu Stalina do narodu japońskiego. Dzienniki podkreślił te słowa oredzia, w których Generalissimus Stalin dał wyraz głębokiemu współczuciu narodów Związku Radzieckiego dla narodu japońskiego oraz

wyraża nadzieję, że naród japoński zdobędzie niezawisłość swej ojczyzny. Dziennik „Times”, cytując oredzie Stalina, wypowiedział słowa o meźniej walce narodu japońskiego o niezawisłość i o głębokim współczuciu narodów ZSRR dla narodu japońskiego znajdującemu się pod okupacją obcą.

Włochy

RZYM. Dzienniki demokratyczne ogłosiły oredzie Stalina do narodu japońskiego na złotych miejscach. Dziennik „Unita” opublikował wiersz tekst oredzia na pierwszej stronie pod tytułem: „O triumf pokoju i demokracji”. Dziennik „Avanti!” pisał, że oredzie Stalina do narodu japońskiego, nabiera ogromnej wagi, w chwili, gdy Stany Zjednoczone usiłują uzbudzić Japonię i włączyć ten kraj do systemu swych agresywnych planów na Dalekim Wschodzie.

Również prasa pravicowa informuje o oredziu Stalina, stwierdzając, że podał je wszystkie rozprzieszczone japońskimi.

Indie i Pakistan

MOSKWA. Jak donosi z Delhi Agencja TASS, dzienniki tamte-

że ogłosiły bez komentarzy doniesienia o oredziu noworocznym Józefa Stalina do redaktora naczelnego japońskiej Agencji Prasowej „Kioto”.

W depeszy z Karaczi Agencja TASS podaje, że wiadomości o noworocznym oredziu Stalina do narodu japońskiego ukazały się we wszystkich dziennikach pakistańskich.

Podziękowania za życzenia noworoczne

WARSZAWA. W imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej szef kancelarii cywilnej Prezydenta RP składa serdeczne podziękowanie organizacjom społecznym i politycznym, instytucjom oraz wszystkim osobom, które złożyły Prezydentowi RP życzenia z okazji Nowego Roku.

Dziennik zachodnio-niemiecki opowiada się za wymianą handlową ze wschodem

BERLIN. Jak donosi agencja ADN, wychodzące w Dusseldorfie czasopismo „Handelsblatt” wypowiedziało się w numerze z noworocznym przeciwko likwidowaniu wymiany handlowej między Niemcami Zachodnimi... a krajami demokracji ludowej i Niemiec Republiką Demokratyczną. Pismo stwierdza, że każdy kto w Niemczech Zachodnich wypowiada się w chwili obecnej za wymianą handlową ze wschodem, narazyony jest na represje polity-

Stany Zjednoczone dążą do przekształcenia ONZ w narzędzie swej agresywnej polityki

PARYŻ. Dnia 2 stycznia Komisja Polityczna Zgromadzenia Ogólnego ONZ na posiedzeniu porannym przystąpiła do dyskusji nad sprawozdaniem t. zw. „komitetu akcji zbiorowych”.

Utworzenie tego komitetu nastąpiło — jak wiadomo — w związku z rezolucją V sesji Zgromadzenia Ogólnego, uchwaloną 3 listopada 1950 r. głosami delegacji krajów bloku amerykańsko — angielskiego. Przyjęcie tej rezolucji, egzorcytacji w protokołach ONZ pod zmasowaną nazwą „zjednoczona akcja na rzecz pokoju”, było nowym ogniwem w wysiłkach Stanów Zjednoczonych, zmierzających do przekształcenia ONZ w narzędzie swej agresywnej polityki. Postanowienia zawarte w wyżej wymienionych rezolucjach w sprawie trybu zwolnienia zwyczajnej sesji Zgromadze-

nia Ogólnego w wypadkach zagrożenia pokoju, w sprawie odwołania do dyspozycji ONZ przez poszczególne państwa swych sił zbrojnych — stanowiły niezwykle brutalne pogwałcenie Karty NZ i zmierzają do przekształcenia Zgromadzenia Ogólnego w pełnomocność należącą wyłącznie do Rady Bezpieczeństwa.

Przedstawiciele bloku amerykańsko — angielskiego na posiedzeniu Komisji Politycznej dnia 2 stycznia wystąpili w obronie zarówno sprawozdania komitetu „akcji zbiorowych”, jak projektu rezolucji tegoż komitetu. Delegat Australii usiłował dowiedzieć, że kroki przewidziane w wyżej wymienionej rezolucji nie są sprzeczne z Kartą NZ. Jednakże samo wystąpienie delegata australijskiego oraz jego argumenty były niezbytym potwierdzeniem faktu, że wszystkie przedmiotowe przedzielenia przez rezolucję i komitet „akcji zbiorowych” zmierzają do przekształcenia Zgromadzenia Ogólnego w podstawowy funkcji Rady Bezpieczeństwa w sprawie zachowania pokoju i bezpieczeństwa. Mimo, że delegat australijski wychwalał sprawozdanie komitetu „akcji zbiorowych”, jednakże w jego przemówieniu znalazło wyraz charakterystyczne dla waleś w obrotu amerykańskiego dążenie do uchycenia się od materialnego udziału w tzw. „akcji zbiorowej”. Delegat Australii mówił o tym, że wydatki na realizację tych przedsięwzięć należy określać „w każdym poszczególnym wypadku”. Przypomniał on niewątpliwie, że Australia „wiosła już swój wkład”, poglądyjąc swą wojska do Korei.

Delegaci Belgii i W. Brytanii wyrażali solidarność ze sprawozdaniem komitetu „akcji zbiorowych” oraz projektem rezolucji.

W nieco innym duchu wystąpił przedstawiciel Szwecji, oświadczając, że tylko Rada Bezpieczeństwa uprawniona jest do podejmowania uchwał.

o środkach przeciwko agresji. Jeśli chodzi o Zgromadzenie Ogólne — powiedział on — to że cno dawać jedynie zalecenia. Delegat Szwecji przyznał, że kroki przewidziane w rezolucji „akcji zbiorowej” na rzecz „pokoju” oznaczają przekazanie Zgromadzeniu Ogólnemu funkcji i praw należących zgodnie z Kartą, do Rady Bezpieczeństwa. Rząd szwedzki nie sprzeciwia się technicznym wnioskom sprawozdania komitetu „akcji zbiorowych”, lecz zastrzega sobie prawo określenia swego stanowiska w sprawie tego sprawozdania po dokładnym przestudiowaniu go.

Przemówieniem delegata Szwecji zakończyło się posiedzenie poranne Komisji Politycznej.

Dnia 3 stycznia trwała w dal szym ciągu dyskusja. Jako pierwszy wygłosił słowo delegacji ZSRR minister Wysyński.

Sesja ŚFMD odpędzie się w Kopenhagie

KOPENHAGA. W okresie od 20 do 24 stycznia br. odbędzie się w Kopenhagie sesja Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Między Związków.

Sesja rozpatrzy następujące kwestie: 1) sprawa zwolnienia konferencji międzynarodowej w obronie praw młodzieży, 2) wyniki walki w obronie pokoju organizacją młodzieżową Anglii i Francji oraz 3) uchwały Światowej Rady Pokoju a udział młodzieży w organizowaniu międzynarodowych kontaktów kulturalnych. Sekretarz ŚFMD zprosił również m. inn. do udziału w obradach Międzynarodowy Związek Młodzieży Chrześcijańskiej, Międzynarodowa Organizacja Skautów i inne.

Wniosek Wietnamskiej Republiki Demokratycznej o przyjęcie do ONZ

PARYŻ. Jak donosi prasa francuska, prezydent Wietnamskiej Republiki Demokratycznej Ho Chi-minh upoważnił ambasadora Wietnamu w Pekinie do wysłania do sekretarza generalnego ONZ depeszy w wnioskiem o przyjęcie Wietnamskiej Republiki Demokratycznej w poczet członków Organizacji Narodów Zjednoczonych.

protest przeciwko stanowisku rządu francuskiego, który popiera kandydaturę marionetkowego „rządu” Bao Daifa.

Dziennik „L'Humanité” podkreśla, że w przeciwnieństwie do stanowiska rządu francuskiego cały naród francuski popiera wniosek prezydenta Ho Chi-minha w sprawie przyjęcia do ONZ Wietnamskiej Republiki Demokratycznej, której rząd jest jedynym legalnym reprezentantem narodu wietnamskiego.

Załogi fabryk, kopalń i hut rozpocząły wytyżoną walkę w trzecim roku sześciolatki

(Ciąg dalszy ze str. 1)

łach i w brygadach. Obmyślenia były dobre, jak wykonano plan”.

O poważnym przystąpieniu do wykonania planów produkcyjnych w pierwszych dniach nowego roku zameldowały setki kłódek i wykłódek. W przodujących ZPB im. Dzierżyńskiego wielu tkaczy przekroczyło normy o kilkadziesiąt, a nawet kilkaset procent. Sabina Maryniak z kłódek elektrycznej wykonała normę dziennie na 120 proc., 132 proc. normy oszczędła Janina Parniakowska z przedziałki. Jej koleżanki Rozalia Szymczak i A. Kowerska przekroczyły normy o około 20 proc. Plan pierwsze go dnia trzeciego roku planu 6-letniego, cała załoga we wszystkich zakładach produkcji wykonała z nadwyżką.

Trzeci rok planu 6-letniego zalogi Warszawskiej Fabryki Motorycznej rozpoczęła uruchomieniem pierwszego obrabianego w dziale obróbki mechanicznej części i linka, gdzie odbywają się bieżące produkcje wałków do silników Diesla. Przy pracach związanych z uruchomieniem nowej produkcji wyróżnił się szczególnie ślusarz remontowy Holko oraz technik Kowalski.

Załoga hali montażowej fabryki odświdła do maszyny w ciągu pierwszych dwóch dni 1952 r. kilkanaście komponentów montowanych motocykli SILL-125.

W Szczecinie otwarto znowu Powszechny Dom Towarowy, wpedzony w nowoczesne, estetyczne urządzenie kiośki.

Gmach PDT posiada olbrzymie magazyny b.ura, szalnie, umywalki i natryski dla pracowników, centralne ogrzewanie oraz oświetlenie jarzenio-we.

W odbudowanej dzielnicy starego Gdańska przy ul. Długiej uruchomiony został pierwszy na Wybrzeżu Dem. Dzieck. bogato wyposażony w artykuły dziecięce, zabawki, książki itp. Przy Domu urzędowym snejną poczekalniami dla dzieci.

„Proszę przekazać narodowi japońskiemu, że życzę mu wolności i szczęścia, że życzę mu całkowitego powolenia i w jego meźniej walce o niezawisłość swej ojczyzny”. Tymi słowami wyrażał się oredzie Józefa Stalina do narodu japońskiego w progu 1952 roku. Są to słowa otuchy i symbolizują dla walecznego o wolność narodu japońskiego, dla milionów Japończyków, cierpiących w „armii amerykańskiej” okupacji i rodzimych reakcji. Wolność, szczęście i niezawisłość ojczyzny — takie są słowa, które są życzeniem i powołaniem obrońcy pokoju na świecie.

Muły i żebrak

Z noworocznych wypowiedzi adwentycznych polityków wynika jasno, że zdecydowanie oni kontynuować politykę zbrojną i przygotowań wojny. Wystarczy przytoczyć parę wypowiedzi ze strony reakcyjnej na temat bliznu ubiegłego roku, by zdać sobie sprawę, że kontynuowanie tej polity-

Zakończenie Konferencji Pawłowskiej w Krynicy

KRYNICA. W 9-mym i ostatnim dniu obrad konferencji pawłowskiej w Krynicy wygłosił referat prof. Worbis wyciąg z referatu pt. „Trzy zasady teorii odruchowej Pawłowa”, ujmuje w ogólnym zarysie podstawowe założenia systemu na ukowego, stworzonego przez genialnego fizjologa oraz perspektywy naukowo-badawcze i dotychczasowe osiągnięcia na zasadach tych oparte.

Po uchwaleniu szeregu wniosków organizacyjnych, obrady konferencji pawłowskiej podsumował m. in. J. S. tachelski, stwierdzając, że 21 referatów i referatów wygłoszonych w czasie konferencji, 88 głosów dyskutantów, reprezentujących niemal wszystkie gałęzie nauk medycznych i pokrewnych stanowią poważny krok w rozwoju polskiej (wrocławskiej) nauki w oparciu o osiągnięcia pawłowskie.

ki przez amerykańskich podpalaczy świata jest wyrazem ich rosnącego poczucia słabości, a

czne. Rozwój wymiany handlowej między wschodem a zachodem — podkreśla dalej „Handelsblatt” — jest lepszą rekwizytą pokoju aniżeli wysięg zbrojny. Jeśli jest to słuszne w skali handlu światowego, to jeszcze słuszniejsze w skali handlu międzynarodowego. W zakończeniu pismo podkreśla, że każdy, kto rzeczywiście pragnie zjednoczenia Niemiec, powinien być gotów do ustępstw ekonomicznych.

Amerykanie przewlekają rokowania o rozejm w Korei

PEKIN. Agencja Nowych Chin donosi, że delegacja amerykańska stosuje nadal w Panmun-dzynie taktykę przewlekania rokowań.

Amerycanie chcą uzupolnić prawo wzięcia się w wewnątrzne sprawy Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej domagając się, by po podpisaniu rozejmu wprowadzono ograniczenia w dziedzinie odbudowy i rozbudowy lotnisk na obszarze Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

Inna p. gułta noworoczna dla amerykańskich imperialistów była sprawa amerykańskiego samolotu szwedzkiego, który był na Węgrzech zmuszony do lądowania i którego lotnicy zeznali przez sąd warszawski skazani na pokazanie karty pieniężnej z ewentualną zainicjalną kartą wizerunkową. Chociaż nie chcąc, Węgry musiły zgodzić się na zwolnienie i grzywnę w wyniku czego amerykańscy piloti powrócili do swego kraju.

Imieniu Churchilla, określając wszystkie ich potencjał zachodnio-europejskich zjednoczących.

Przegląd wydarzeń

do USA z rozbogą o dolary i surowce mianem „związku żebraków”.

Noworoczne pijutki

Rok 1951 zakończył się dotychczasowym akordem dla antykwiczki organizatorów wojny wony. Polskie obrady przedstawicieli Niemiec Zachodnich, Francji, Włoch, Belgii, Holandii i Luksemburga w sprawie utworzenia tzw. armii europejskiej zakończyły się fiaskiem. Ujawniły one raz jeszcze powadze bierzą w łonie bloku atlantyckiego. Niedoczekani kamii konferencji niewątpliwie odczytali, że przytłaczająca większość ludności krajów Euro-wochodniej wstępuje zdecydowanie przeciw-

ko amerykańskiemu projektowi utworzenia agresywnej „armii europejskiej”, w której nieobrotliwej Wehrmacht odgrywałby decydującą rolę.

Przebieg rokowań o rozejm w Korei

Amerykańskiemu projektowi utworzenia agresywnej „armii europejskiej”, w której nieobrotliwej Wehrmacht odgrywałby decydującą rolę.

Amerykańskiemu projektowi utworzenia agresywnej „armii europejskiej”, w której nieobrotliwej Wehrmacht odgrywałby decydującą rolę.

Amerykańskiemu projektowi utworzenia agresywnej „armii europejskiej”, w której nieobrotliwej Wehrmacht odgrywałby decydującą rolę.

Przebieg rokowań o rozejm w Korei

Amerykańskiemu projektowi utworzenia agresywnej „armii europejskiej”, w której nieobrotliwej Wehrmacht odgrywałby decydującą rolę.

Amerykańskiemu projektowi utworzenia agresywnej „armii europejskiej”, w której nieobrotliwej Wehrmacht odgrywałby decydującą rolę.

Amerykańskiemu projektowi utworzenia agresywnej „armii europejskiej”, w której nieobrotliwej Wehrmacht odgrywałby decydującą rolę.

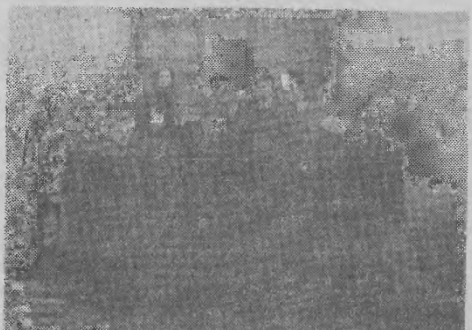
Robotnicy rolni u naukowców

Trzydziestu przodujących oborowych i chlewni- strów państwowych gospodarstw rolnych z województw rzeszowskiego, lubelskiego i warszawskiego zwiedziło Za- lad Doświadczalny Instytutu Zootechniki w Chorzowie.

Chyba najwięcej zaintereso- wania u zwiedzających, wzbudziły nowoczesne metody kar- miczenia kur. Kierownik do- świadczonej drobotarni inż. Anna Domańska chętnie udzi- eła wskazówek i rad z zakre- su hodowli, a w szczególności

które prowadziła w swych PGR hodowlę kur szczególnie no- towała sobie każda wskazówkę i rade kwalifikowanej hodow- czyni inż. Domańskiej.

Reszcie wieczorną przodowni- cy pracy PGR spędzili na przy- jacielskiej rozmowie z naukow- cami zakładu doświadczalnego.



Oborowi Wacław Bartnik z Wilanowa (woj. warszawskiej) i Paweł Pryk z Boguchwały (woj. rzeszowskiej) najbardziej interesowali się mielennością krów. Inż. Stanisław Brudnie- wicz opowiedział oborowym w jakiej sposób w tym roku w za- kładzie doświadczalnym uży- skano od jednej krowy w ciągu roku 6 tys. litrów mleka i że w przyszłym roku zaplano- wano podnieść mielenność krowy do 7 tys. litrów.

Dla nas chlewniistrów i o- borowych PGR — mówił jeden z uczestników wycieczki, Jan Marozak z Łańciowa — była to prawdziwa lekcja, na któ- rej nauczyliśmy się wiele. Wskazania najlepszych fachow- ców wprowadzamy w życie w naszych gospodarstwach.



Zabawa dla przodowników prac w Politechnice Warszawskiej. Na zdjęciu: Fragment zabawy. CAF — fot. Baranowski

życzenia drobiu. Inż. Domańska opowiadała zainteresowa- nym o ciekawym wiarygodnym doświadczeniu w żywieniu kur- niczek. Kuram tym, aby lepiej niósły, dodaje się do karmy około 10 proc. mielonego kro- wienia (nawozu krowiego). Ten dodatek do karmy powoduje u kur większą nośność i pewność wylęgania.

Teofila Lhwinak — zoo- technik z Uhurska (woj. lubel- skiej) i Anjeła Martypuła z Za- miechowa (woj. rzeszowskiej)

Wczorzym w świetlecy ro- botnicy rolni wysłuchali ojcka wój podgadanki kierownika inż. Stanisława Domańskiego o osiągnięciach zakładu i wyni- kach doświadczeń, które wkrótce zostaną wprowadzone w maj- lankach państwowych i spół- dzielniach produkcyjnych.

Pragnienie tkaczki Zofii Klimiec

ZOFIA KLIMIEC uważnie ro- zjeżdżała się po mieszkaniu. Sprzątnęła je właśnie. Poprawiła jeszcze serwetkę na stole i ruszy- la ku drzwiom. Weźmie dziś wy- piatek w fabryce, z których to pu- nieżdy kupi coś nie coś na pi- nieżdy święto. Jak to będzie radośnie spędzi- len Nowy Rok 1952 wśród ro- dziny. Uśmiechnęła się zadowol- o. Naprawde tegoroczne święta są udane. Zofię ogarnął święty- ny nasrój.

trzeba ludzi do pracy. — Ale czy tylko węglowży?
A i w naszej tarnobrzejskiej „Wisie” przyjmują każdego, kto ma chęć do pracy. W Polsce Lu- dowej każdy może zarobić i chie- ba starczy!
Choćby ja... Zawsze przodowa- lam w pracy. Pracuję jeszcze na- nad normę. Pracując jeszcze in- dywidualnie osiągnęłam w paź- dzierniku 110 proc. normy. A te- raz, od kiedy pracujemy razem z **HELENA STADNIK** i **JANINA BRZUS** wykonanie nasze zwiek- szyło się. Nasza „trójka tkacka” wyrobiła w listopadzie 118 proc. normy. A przecież Janina, która pracuje tutaj dopiero od roku, dawniej nie zawsze normę wyko- nała.

gdybyśmy znalazły miesięczne i ro- czne plany zakładu w ciągu ka- tego roku, nie doszłoby do tego co teraz...
„Wisła” mogłaby była zamel- dować nie tylko o wykonaniu ale i przedterminowym wykonaniu planu drugiego roku naszej sze- ściolatki. Lecz u nas do tego pod- chodzi się jako beztrzonko. W rezultacie jesteśmy stale „pod pianem”.
Na tę myśl, Klimiecowej smu- ko się zrobiło. Przecież ona, jej „trójka” i koleżanki pracujące indywidualnie podniosłyby bar- dziej swe wykonanie...
A tak jesteśmy stale na ostat- nim miejscu w naszym wojewód- stwie wśród zakładów przemysłu lanozwego. Nie znamy wykonania norm, nie znamy planów i mki się o to nie zabrawczy, aby je do załogi doprowadzić. Aż wstyd...
Nowy rok... Rok 1952. Może on przyniesie w naszym zakładzie zmiany na lepsze...
Rok 1952 musi zmienić stosun- ki panujące w „Wisie”. Plan trzo- ciemu roku naszej sześciolatki mu- si być wykonany. I o tym win- na pamiętać każda tkaczka.
Na myśl tę, Zofia Klimiec, przyspiesza kroku, by przedź znaleźć się już w fabryce. Rok 1952 napewno będzie poniosniej- szy i to ją napawa otucha. Znika smutek, który kamieniem kładł się jej na serce. Wiary, że jej „trójka” i inne, jak również trój- ki pracujące indywidualnie, be- gą się starały już od pierwszych dni nowego roku, by plan był wykonany.

Chorzowski zakład prowa- dzi od kilku lat doświadczeni- a naukowe z zakresu hedu- wli b-dla, trzody chlewnie- kur i drobnego inwentarza (króliki i kozy). Początkowo badania (laboratoryjne) są pro- wadzone przez Instytut Zootech- niki w Krakowie, a następnie są przekazywane do dalszego opracowania zakładowi w Chorzowie. Specjalną uwagę zwraca się tu na normy żywien- iowe i wpływ żywienia na mielenność krów, nośność kur i lucsonię świii.

Doświadczania te prowadzi grupa inżynierów rolnictwa, którzy posiadają dużą prakty- kę z zakresu poszczególnych specjalności, jak hodowla bydła, drobiu czy świii.

— Nasze doświadczenia — mówił inż. Domański — opier- amy na wspaniałych wynikach naukowców radzieckich i dzie-

— Ojciec! Jaka szkoda, że nie może cieszyć się rzem, z nią tym rozumiem rakiem. Umarł...
Inna to była wówczas czasy. I ta rządów sułajnych. Oj, p- nięła je Klimiecowa dobrze. Oj- cieć górnik nie miał pracy. Cha- dził, szukał, ale tak jak wielu innych robotników, odprawiono z kwiłkiem. Nie ma miejsca... Trzeba więc było szukać chleba gdzie indziej. Zagranicą...
Wyemigrował Józef pełen na- żęci do Francji. Ale i tu trudno było uciąć nieco grosza, by wró- cić do żony i dziecka — malej wówczas Zosi.
8 lat harował więc wśród nie- bezpieczeństw w podziemiach na obcych kapitalistów, aż siracili zdrowie i na krótko przed wyj- zła Zosia nie mogła się więcej doczekać ojca, który co roku wrzyjeżdżał na urlop...
Żeby to ojciec był z nami, my- śli Zofia. Teraz i tutaj, w Polsce Ludowej pracy dla niego nie za- brakuje. Przenusł wędrowny, no-

— Nie ma to jak zespałowa pra- ce — myśli dalej Klimiecowa, idąc do fabryki. — Dawniej pracow- tał na dwóch krosnach i gdy by- lam zajęta przy jednym, drugie zaczęło stalo, czekając aż skończę wziętanie nitki, czy inną czyn- ność...
Teraz od kiedy pracujemy razem z trójką na 8 krosnach, stoję one rzadziej. Wszystkie pilnuję, by stale krosna były wruchu i jed- na drugiej pomaga w naprawie błędów. Nie ma już „moje krosno” czy „twoje krosno”, ale są nasze krosna. Dbamy o nie i staramy się jak najwięcej utkać metrów materii...
Tylko... Nie obecnie wykonuje- my?... Nie wiemy. Niki nam tego nie mówi. Ani majster, ani z ra- dy zakładowej, jakby zapomnia- li, że gdybyśmy znalazły dokladnie

— Wierzy, że jej „trójka” i inne, jak również trój- ki pracujące indywidualnie, be- gą się starały już od pierwszych dni nowego roku, by plan był wykonany.

Dozłoczenie z numeru wczorajszego

Co innego jednak тумanianie w prasie opinii publicznej, a co innego — sprawa odpowid- dzialności wobec rządu radzie- ckiego, który ma w ręku do- wody zbrodni. Tej sprawy nie można było zbyc kiamiliwym komunikatem. Długo — bo miesiąc — myślał w ministere- rum, jakby zatuszować sprawę. Ale nic wymyślił się nie da — sprawa jest jasna jak na dłoni.

7 lutego nowy premier i minist- erzy spraw zagranicznych Pa- derywski odpowiada wreszcie na wielokrotne depesze Kom- isariatu dla spraw zagranic- znych i na depesze Świercio- wa, proponując powołanie mieszanej komisji dla wyjaśnie- nia zbrodni. Paderewski komu- nikuje o powołaniu przez rząd komisji nadzwyczajnej dla wyjaśnienia zbrodni i o- rzeczenia winy podejrzanych. Śędziwo trwa następujący mie- siąc i 6 marca prezes komisji szonck Apo acyjnego w Warszawie, Bronisławski pod- pisuje sprawozdanie z jej pra- cy. Wyniki są jasne: znieleń- o ciała zamordowanych sprawy mordu — zandami przyznali się do zbrodni.

Na tej podstawie delegat nadzwyczajny ministerium, A. Wleczkowski, wysłany przez Paderewskiego do Moskwy, zmuszony jest stwierdzić w o- ficjalnym piśmie z dnia 24-go marca 1919 r. do Komisarza- tu dla spraw zagranicznych, że „dotychczas ta zbrodnia wed- mg wszelkich oznak, została dokonana nie bez winy agend- ousz „naszej zandarmierii”.
W obliczu faktów rząd mu-

Mord na delegacji Rosyjskiego Czerwonego Krzyża

(W rocznicę nikczemnej zbrodni polskiej burżuazji)

siał wykorzystuje do przyznania się do winy. Rząd radziecki jed- nak nalegał — co zrozumiałe — na wyświetlenie sprawy do końca, tj. na ujawnienie nie- tylko bezpośrednich morder- ców, ale i rozkazodawców, o- raz ukaranie jednych i dru- gich. Do tego jednak nie do- szło. Nawet oświadczenie Wie- czowskiego rząd Paderewskie- go ukrył przed opinią publicz- ną.

Mimo milczenia Okolowicza i Pasawskiego oraz usiowa- nych do stworzenia stanu na- niecia między Polską a Kra- jem Rad, ponieważ rewolucja ma być wielu przyjaciół w „czarnej roboty”, a Pasawski był zaufanym człowiekiem te- goż Pilsudskiego; mianowany później wojewodą stanisław- wskim sławił się bankrytm- stwieniem do ludności ukrai- Ńskiej.
Dawne lato „dyktatury wo- dza” miały pokazać, że wyho- dowił on sobie całą bandę morderców tego typu.

Dopiero po roku i trzech miesiącach od chwili ohydne- go zabójstwa, zainicjowane w Warszawie proces prze- ciw bezpodstawnym morder- com. Sąd wojenny, przed któ- rym stanęło 6 zandarmów — morderców, zamienił się w ne- gдную farsę, podczas której bandyty pasowano na „bo- heterów”, a składowano bez- wstydnie ofiary.

Osadził akl rozprawy sądo- wej przeciw mordercom był jed- nako nieusłanną prowokacją przeciw Radzieckiej Republice. Sąd zamienił się w kry- bne najczarniejszej reakcji czarowieństwa w najgorszym wydaniu. Miałoby się wrażenie że nie ma absolutnie żadnej różnicy między oskarżonymi mordercami, szedłami, proku- ratorem i obrońcami, wśród których rej wodził były endecki poseł do carskiej Dumy — Nowodworsk. Perfidna w swej odrzającej szczerości była wypowiedź obrońcy: „Zg- a- dzenie mijsł pokryjomo być może imię wskazane ze wzglę- du na stan umysłowy w Polsce”. Znaczący to innymi słowami:

Wine za wydanie rozkazu zruciono na zandarmu nieia- kiego porucznika Kaya, który po rozpoczęciu śledztwa znik- nął z Łep, gdzie urzędował i ponoć poległ. Zmarli milczą...

Wyroki był tym samym, ozym cały proces prowokacji. Sąd uznał oskarżonych winny- mi zamordowania członków mijsł i winnymi przywłaszcze- nia pieniędzy zamordowanych i skazał 5 oskarżonych na karę wieszenia... od roku do 2 lat. Oskarżeni zostali najchmiejsl wypuszczeni na wolną stopę na wniosek prokuratora.
W okresie procesu taktyka prasy burżuaznej była dwa- kaja: albo ograniczanie się do maleńkich wzianek na os- a- bnych stronach, albo — jak to czynił organ finansjery, „Kurier Warszawski” — przed- tuzano ramię prowokacji z sa- mi sądowej na lamy prasy. 28 lutego w przeddzień proce- su pismek „Kuriera”, Władysław Babski (podpisujący się W.R.), składował zamordowa- nych, kłamał ile wlezie. O sa- mym morderstwie, którego przebieg d- ańkiego już nie był tajemnicą, W.R. pisał: „Po drodze między p'acówkami polskimi, a pikietami rosyjs- kimi rozegrał się jakiś dra-

mal popysony...“ W trakcie pro- cesu „Kurier Warszawski” zmuszony był przyznać, kto był isionym sprawcą mor- derstwa.
Ale „dramat popysony”: roz- grywał się gdzie indziej. Bra- mał ten przygotowała narodo- wi polskiemu — polską bur- żuazją. Mord na delegacji Ro- syjskiego Czerwonego Krzyża i prowokacyjna komedia są- dowa były tylko fragmentem całego przybyłki do tego popysone- go dramatu. Samo dramata rozeg- rał się w następnych miesiącach, gdy Pilsudski, były agent wy- wjady austriackiego i prusk- ego, tym razem jako agent w. el kokapitalistycznych rządów zachodu, spowodował krwa- wą interwencję antyradzieck- ką.
Dla tej — od dawna przygo- towywanej i już prowadzo- nej — interwencji potrzebna była między innymi prow- ka- cja z delegacją Czerwonego Krzyża. To zaś, że imano się metody skrytobójstwa — nie było niczym dziwnym. Bur- żu- azja polska w latach swych rządów w nas-ym kraju wie- lokrotnie posługwała się tą metodą — przede wszystkim przeciw rewolucyjnemu odla- mowi polskiej klasy robotni- czej, przeciw polskiemu komu- nizmowi, a nawet zalałowała w ten sposób niekiedy wewnętrz- nym porachunki we własnym lo- cie.
Skrytobójstwa będą się za- następnych rządów burżuazji powtarzały — utubiona ta broń ginących klasy, której lechrowi przedzławciele nie mają odzwii spróżić rewolu- cyjnego przemiaristowi wprost w oczy i zmierzają z nim. Bo wiedzą, że są skazyani na kładkę. Jerzy Rawicz

Trybuna Opatowska

Gminnej spółdzielni SCh w Radymalu trzeba ułatwić pracę

W gminie Radymno znajduje się 33 sklepy spożywcze. Referat zaopatrzeniowy gminnej spółdzielni „SCh” w Radymnie ma na łada kłopot z zaopatrzeniem tych sklepów w towary jarmarczne, że nie posiada żadnego źródła lokumcji. Transport towarów przydzielonych przez PKZS w Jarosławiu odbywa się prywatnymi furmankami, co opóźnia dowóz i narusza spółdzielnię na duże koszty.

Gdy do Radymna przychodzi np. transport węgla, to do wyładowania z wagonu, leży on przez kilka dni na stacji, bo nie ma go czym zwieźć do magazynów spółdzielni. Pracownicy szukają tymczasem po okolicznych wioskach furmanki, za które trzeba „słono” płać. Do płaconia węgla wynajmuje się dorozcę, co pociąga za sobą nowe wydatki, a w rezultacie węgiel zostaje częściowo rozkradziony. Ta sama historia powtarza się przy transporcie nawozów sztucznych itp.

Wszystko to wpływa ujemnie na wykonanie rocznego planu spółdzielni i nie ma nic wspólnego z oszczędnością, na której opierać się powinna prawidłowa gospodarka.

PZGS w Jarosławiu winien w miarę możliwości jak najszybciej przydzielić samochod ciężarowy gm. spółdzielni w Radymnie, co oprócz innych nie wątpliwie do usprawnienia pracy tej placówki. (4113)

GDZIE SĄ NAGRODY?

Centralny Zarząd Zbytu przy Ministerstwie Przemysłu Chemicznego w Warszawie przyznał Radcie Miejskiej woj. Rzeszowskiej 900 zł, jako try nagrody indywidualne za zdobycie pierwszego miejsca w pracy kulturalno-oświatowej w III kwartale 1950 r. Okręg Z. Z. Zaw. Prac. Handlu w Rzeszowie kwotę tę wypłacił, ale — pracownikom innych instytucji.

Rada Miejskowa Oddz. Składnicy Rejonowej Przemysłu Chemicznego w Rzeszowie wniosła skargę do Rady Głównej Współzawodnictwa Pracy przy CHPCh w Warszawie, na co otrzymała odm. ze wystąpieniem z interwencją do Zarządu Gł. Z. Zaw. Pracowników Handlu w Warszawie, jednak interwencja ta do dnia dzisiejszego nie odniosła żadnego skutku.

Sadzimy, że Zarząd Główny ZZPH w Warszawie skieruje tę sprawę na właściwą drogę i pomoże zainteresowanym pracownikom odzyskać przysługujące im nagrody (4112)

KOMUNIKAT Wydziału Handlu MRN

Wydział Handlu Prezydium MRN zakończył już wydawanie bonów miesięcznych w dniach 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31 stycznia zakłady pracy mogą żądać dodatków zapotrzebowania i reklamacje. W dniach 8 i 9 bm. sklepy miejskie i spożywcze będą rejestrować boni wydawane dodatkowo.

W okresie od 2 do 15 bm. wydawane będą miso na odciśnięcie nr 1 bonów kategorii I A, I B, II A, II B, III A, III B, RA, RB, RC, Dz. II A, Dz. B, Dz. II C oraz smalec na odciśnięcie nr 7 bonów kategorii I A, I B, II A, II B.

W pierwszej połowie stycznia br. sklepy spożywcze będą sprzedawać margarynę i ceras na odciśnięcie nr 10 bonów kat. I A, I B, II B; masło na odciś-

nięcie nr 13 bonów kat. I A, Dz. I A, Dz. II A; olej w cęgu całego miesiąca na nr 18 bonów kat. III A, III B, RA, RB, RC.

Czy masz już zdjęcie do dowodu osobistego?...

Przynajmniej mieszkańcom Rzeszowa, którzy nie zaopatrzyli się dotychczas w fotografie potrzebne do nowych dowodów osobistych, że powinni to uczynić w ciągu bieżącego miesiąca, gdyż tylko do dnia 31 bm. zakłady fotograficzne wykonały zdjęcia po cenach niższych (4 zł za 3 fotografie). Termin ten jest ostateczny i po jego upływie zdjęcia będą wykonywane tylko po cenach normalnych.

Koła wiejskie ZMP brały żywy udział w akcji jesiennej

Z wydatną pomocą w przeprowadzeniu akcji jesiennej w naszym województwie przystąpiła aktywnie gospodarzy młodzież, a zwłaszcza wiejskie koła ZMP.

W ubiegłym miesiącu odbył się w Rzeszowie wojewódzki zlot aktywności wiejskiego ZMP. Zgromadził on ponad 800 młodzieńców agitatorów i żołnierzy WP, którzy wzięli udział w kampanii jesiennej oraz przedstawiciele partii i władz. Zlot ten miał na celu podsumowanie wkładu młodzieży ZMP w walkę o realizowanie przez wieś obowiązków wobec państwa.

Doskonałe wyniki w pracy osiągnęli w naszym województwie młodzieżowe grupy agitacyjne — artystyczne, które odwiedzały chłopów i zapoznawali ich z warunkami skupu i kontraktacji oraz przekonowały o konieczności terminowej dostawy zboża i spłaty podatku gruntowego Grupy (było ich ok. 570 w całym województwie) urządziły również w wyróżniających się gromadach występy artystyczne.

5.500 osób skorzystało w r. ub. z usług rzeszowskiego „Lotu”

z usług rzeszowskiego „Lotu”

Od dnia 15 czerwca ub. r. (tj. od chwili uruchomienia linii lotniczej Rzeszów — Warszawa) z usług rzeszowskiego „Lotu” skorzystało około 5.500 pasażerów. W okresie tym przewieziono także ponad 15 tys. kg bagażu.

Te poważne osiągnięcia w dużej mierze zawdzięcza zakład „Lotu” swym wybitnym przedsiwzięciom, których na rzecz stowskim lotnictwa jest wielu. Cyfry te świadczą również o

nie, wieczornic i przedstawienia.

Szczególnie dużym dorobkiem może się poszczycić grupa młodych agitatorów z Dębicy. Członkowie jej usiłowali chłopców z Żyrakowa — gromady, która ocięgała się z odsprzedadzą zboża. W wyniku ich pracy Żyraków zdołał w terminie wywiązać się z planowego skupu zboża i innych powinności. Dobrze pracowały również koła ZMP w Żółkowie (pow. Jasło), Ządzibrowiu i Łaszkach (pow. Jarosław), Grudnej Kępskiej (pow. Gorlice), Budach Łańcuckich, Górze Popczyniekiej, w powiecie przemyśkim, dzięki czemu gromady te należycie wywiązały się ze swych świądzeń. W akcji zbóżowej wyróżniła się także młodzieżowa spółdzielnia produkcyjna w Nienowicach (pow. Jarosław), wykonując plan skupu w 400 proc.

W czasie wykonywania zełempow w hufcach SP przygotowali w PGR-ach 1.550 godzin, zaś w spółdzielniach produkcyjnych 260 dniówek, po-

tym, jak wielkim udogodnieniem dla rzeszowian stał się ten nowy rodzaj komunikacji. (b)

Pierwsza rejestracja mężczyzn rocznika 1934

Od 2 do 31 stycznia 1952 r. Prezydium MRN w Rzeszowie, przeprowadza będzie pierwszą rejestrację mężczyzn rocznika 1934.

Przedpoborowi obywateli są zgłoszić do rejestracji osobiście w Prezydium MRN (Ratusz) w godzinach od 8 do 15 z dokumentami stwierdzającymi: 1. tożsamość osoby (metryka), 2. wykształcenie, 3. zawód, 4. przysposobienie zawodowe, wychowanie fizyczne i przysposobienie wojskowe w ramach PO „Służba Polsce” i Ligi Przyjaciół Ziemi.

Do rejestracji należy się zgłaszać wg następującego planu stawiennictwa: z nazwiskami na liście, od A do J — 2 do 10 stycznia, K do P — 11 do 21 stycznia, R do Z — 22 do 31 stycznia.

Blizsze dane dotyczące pierwszej rejestracji ogłoszone są w obwieszczeniach rozlokowanych na miesiąc.

magając w uprawianiu ziemniaków ze 156 ha.

Niejednokrotnie członkowie wiejskich kół ZMP przykładem własnym pociągali chłopów i swoich bliskich do terminowego spełnienia swych powinności. Tak np. Franciszek Wawrzyszko z Muniny rozpoczął pracę agitacyjną od uswiadomienia swego ojca, który jako jeden z pierwszych dostawił zboże do punktu skupu. W pracy uswiadamiącej wyróżnili się również: Jędrzej Staszek z Rożniatki (pow. Lesko), Derewicka, Marut, Stran z Leska, Maria Posak z Dębicy, Aleksander Rożek z Hyżnego (pow. Rzeszów) i w. in.

W pracy nad uswiadamiąciem wsi wzrosła liczebnie i przybrała na znaczeniu organizacja ZMP. W czasie tego słownikowego krótkiego okresu wiejskie koła ZMP w naszym województwie wzbogaciły się o ok. półtora tysiąca nowych członków — synów mało i średniorolnych chłopów. Wyrazem wzrostu znaczenia organizacji jest fakt, że w aparacie administracyjnym rad narodowych i gminnych spółdzielni SCh zasiadło ponad 900 zełempowców. Wielu młodzieżowych aktywistów przyjęło do partii.

Wśród uczestników rzeszowskiego zlotu wywiązała się żywa dyskusja na temat ich pracy, bołeczki i niedociągłości oraz, jakie w dalszym ciągu stawia przed nimi ZMP. Poważnym błędem wielu organizacji wiejskich było to, że nie dołączyły one do wszystkich swych członków ze ściśle określonym programem działania.

W dyskusji zabierali również głos uczestniczący w akcji jesiennej żołnierze WP. Strzelec Kuberczyk powiedział m. in., że żołnierze ludowego

POGOJ

w dniu dzisiejszym

Na południu kraju pochmurno i miejscami opady deszczu oraz śniegu, na pozostałym obszarze zachmurzenie zmienne, przeważnie duże z przelotnymi opadami: deszczu lub śniegu. Nocą na północnym zachodzie lokalnie słabe przymrozki, dniem temperatura od 1 st. do 5 st. wiatry silne i porywiste z kierunków zachodnich i północno-zachodnich.

wojska podnoszą stale swą wiedzę polityczną i bojową, aby kolegom — zełempowcom, towarzyszyom partyjnym i wszystkim ludziom pracy zabezpieczyć plon ich wysiłków, utrwalili pokój i dobrobyt. Słowa przedstawicieli armii zostały przyjęte przez zebranych gorącym oklaskami.

14 przodujących agitatorów ZMP nagrodzono w czasie zlotu dyplomami uznania i cennymi upominkami. Pleć u nich (Maria Bosak z Dębicy, Kazimierz Piłkiewicz z Ządzibrowa, Aleksander Rożek z Hyżnego, Stanisław Edo z Żółkowa i Stanisław Naglička z Rudnika) otrzymało dyplomy z Zarz. Gł. ZMP. (b)

piątek

4 STYCZNIA

Dziś nocny: Apteka Społeczna nt 4 Plac Stalina 1. Poczta: ul. Krakowska 2, tel. 10.09. Straż Pożarna ul. Mickiewicza 10 tel. 08

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ: „Świętaczko z kominem” — początek o godz. 19

MUZEUW

Muzeum Ziemi Rzeszowskiej: Rynek 7 — otwarcie o godz. 10 do 13

KINA

ADOLFO: (ul. Dymnickiego 2) — „Pochłacz mór” (prod. radzieckiej) — godz. 18 i 20. ZACHETA: (ul. Okrzei 7) — „Radosne spotkanie” — godz. 17.30 i 19.30. PRZODOWNIK: (ul. Piłsudskiego) — „Dziwczyna u źródła” (prod. radzieckiej) — godz. 17 i 19

RADIO

5.03 Sygnał czasu — 5.05 Wiadomości — 5.10 Koncert — 5.53 Stan pogody — 6.00 Wiadomości — 6.05 Wskaznica Radiowa — kura i — 6.25 Aud. dla wsi — 7.00 Dziennik — 7.20 Pieśń i muzyka ludowa różnych narodów — 7.55 Wiadomości poranne — 8.40 Muzyka kameralna — 10.10 Aud. dla przedskol — 11.15 Muzyka i aktualności — 11.45 Głos mojej kobiety — 11.52 „Wiatr pokoju” — pieśń Edwarda Oleczyka — 11.57 Sygnał czasu — 12.04 Dziennik — 12.15 Muzyka — 12.30 Aud. dla wsi — 12.45 „Na swójka nut” — 13.15 Informacje — 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych — 16.00 Dziennik — 16.20 Muzyka radziecka — 17.16 „Mejryki mostów” — pog. Eugenii Kochanowskiej — 17.25 Rozmawiamy z korespondentami — 17.30 Lubomir (lubiacy) — kompozytor tygodnia — 18.00 Z kraju i ze świata — 18.20 Stylizowana mazowiecka muzyka ludowa — 18.45 Aud. dla wsi — 19.00 Muzyka operowa — 19.05 Stan pogody — 20.00 Dziennik — 20.26 Wiadomości sportowe — 20.30 Muzyka taneczna — 21.15 Felieton — 22.25 Muzyka taneczna — 23.00 Ostatnie wiadomości.

POD NOWOROCZNĄ CHOINKĄ

loch szkolnych nie znajdziecie ani jednej łaski, choć jeszcze pałają łagodni temu siedzieli się tu grzesznie na lekcjach geografii polskiego czy rachunków. Teraz w tych klasach można wybawić się „do syta” — na każdym kroku czekały mile niespodzianki. Na Krygarach, w „sali bajek”, w sali teatralnej rojno i gwarno. Wszędzie pełno rozśmieszających żartów i błyszczynek radijskich odczytów.

Wiele sepek dzieci przywitało nas Nowy Rok w tej szkole, gdzie ciśnie miękką tał wesoło i beztrudno. Były to dzieci nie tylko z Rzeszowa — gościnne wrota szkoły przyjęły także dziesięć wieści z gminy Racławowska, ze spółdzielni produkcyjnych w Lutych, Niechobru, Racławówce, Borku Nowym i Trzebownisku. Sto wyróżniających się w nauce dziecięcych i chłopców przyjechało tu z Siedlisk, Załęczyna, N. Sówki, Boguchwały, Zgłobnia, Możliwny, by naprzeciw się przygotowanym dla nich „dziewcom” nasłuchiwać odczytów z teatryku. Właśnie „takie zabawne grają kuu-

kieł” i w niemym zachwycie oglądali radzieckie filmy rysunkowe o zającach, o „Dziadku Mrozie i jego wnuczce Snieżynce”. — W takiej bajce, to nawet wilk nie jest straszny, bo łatwo go przekupić czekoladą przysięgnięto do nożek zająca, który wypadł w lesie z pękatego wrona Dziadka Mroza.

Wesoła gromadka dziewczyn, niekiedy 7 klasy zwyciężczyń szkolnych, wybiegła właśnie z sali, w której znajdują się loteria Janowa. Każdej z nich dopisało szczęście: Miła Grabowska trzyma w zwyciężczyńskich rączkach „Obłęd dnia” Wasiliewskiej, Jadzia Materna — „W Grzmieci” Kowalskiego, Lucynka Lalicka z wyrażnym zainteresowaniem przewraca kartki „Jarmarczniczy portretu” Andronikowa. — „Jaka to miła będzie pamiętka z noworoczną zabawą” — wolała i prawdziwie po dziecięcemu przeszkakując z tematu na temat opowiadania „o czymś innym” — „Najbardziej podobają mi się nam Matek — rybak z teatryku kukielkowy, a w sali bajek tańczyły krakowiatka. Sze-

szają się nam teraz do kina, bo jeszcze tylko tam nie byliśmy”.

Karolika Wasika z 4 klasy szkoły w Mogilnicy z męską powagą informuje, że książka, która przyniosła, to „Opowiadania o Feliksie i Dzierżynskim” ze Feliksa Dzierżynskim to był wielki bohater i bardzo kochał dzieci. „Taka książka to w sam raz na mój gust, bo bałki to dla dziewczyn” — oświadczyła autorytaryjnie.

Władzia Kozłowska jest także przodownicą w nauce, a ojciec jej — te maturował chłop. — „Przyjechały tu wszystkie dzieci takie, jak ja — stwierdziła Władzia. O ras znowse pamiętają”.

Z Siedlisk przybyła też ze swoją mamusią 9-letnia Bronia Dudek. Musiała jej pracując w Zarządzie Miejskim ŁK, który właśnie zorganizowany jest wspólnie z wiejskimi szkołami z Bronią przyjechała także Ania Duduś, która w przyszłości wrażeńi postanowiła opowiedzieć swojemu bratowi i siostrzyczce. — Kino to dla mnie nie nowość — chwali się Ania. Już podczas pobytu na ko-

loni w Rymanowie byłam w kinie!

Pierwszoklasistka Ania Kulczycka z Będzowej Zgłobienkiej, jeszcze wspomina „pyszną podwieczorek” jaką jadła przed chwilą, po chwili zaś mała gaduła opowiada o teatryku i o tych śmiesznych kuletkach, które wdziała pierwszy raz w życiu. — „Kuleczka była taka śliczna, a wzięty tylko palanka — pół wiatra też wyplakata. Doktor jak przyszedł Mariek (bo Mariek to przyszedł Mariek) żeby wszystkich rozweselać — dodaje — brólowana zupa się śmiać i roztańczyła się, aż hój! ja też lubię tańczyć — kończy mała Ania i zaraz znika w sali bajek, czekając dobiega szochna melodia „Krokoczek”.

Tańczy szczęśliwie dzieci wesoło obrywając kolorowej choinki. Zabawa, śmiech, radość witała Nowy Rok, bo panowała u nich i troskliwym, najszybszą opieką otaczał Rząd Ludowy. Pamięta i stara się o to, by ten rok był szczęśliwszym od poprzedniego, a następnym jeszcze szczęśliwszym od tych minionych. S. D.

Nowiny Rzeszowskie

Wydaje RSW „Prasa” Red. Rzeszów, ul. Galczyńskiego 7 — Tel. sekret. odpow. 16.00, dzial gosp. i kult. — 16.03, dzial partyjny i rol. — 13.98, dzial korespondentów — 15.51, Red. Naczelny 10.75, red. nacza — 10.17 (18.36). Od dzial RSW „Prasa” (dzial ogłoszeń Plac Stalina 19 i p. — 18.56 „Pik „Ruch” — 18.80 Red. Naczelny nie przyjmuje od godz. 12.13 Sekretarz odpow. od godz. 11-13 Oddzialy: „Nowiny Przemyskie” — Plac na Bramie 12, tel. 350. „Nowiny Podkarpackie” — Krosno — ul. Nowożyłki 6, tel. 229. Pren. zakład, 2.25 zł, poczt. 4.50 A. Kom. Is gr. kwart. 13.50 zł, poczt. 27.42, roczn. 51 zł, prenu. przyjmuje „Pik „Ruch” na ham to PKO „Nowiny Rzeszowskie” Nr IX 13765. Druk. „Prasa” zakłady Graficzne.